

*Beata Trzop**

*Dorota Szaban***

Uniwersytet Zielonogórski

PENELOPA, DEMETER, NIKE... – KOBIECE ARCHETYPY W CZASACH ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA Z PERSPEKTYWY GENDEROWEJ ANALIZY TEKSTÓW HISTORYCZNYCH

Zasygnalizowane w tytule artykułu problemy w istocie odnoszą się do szeroko rozumianej socjologii płci i dyskursu z obszaru *gender studies*. Stawiamy następujące pytania: „Na ile możliwa jest genderowa analiza dyskursu odnoszącego się do problematyki płci w odniesieniu do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i walki, tzn. na ile działania wojenne konstruują role kobiet? Czy rzeczywiście żołnierz nie ma płci?”¹.

Próbując zmierzyć się ze wskazanymi powyżej problemami, należy uporządkować obszar teoretyczny oraz wskazać jedną z możliwości analizy – zastosowanie metody analizy pól semantycznych z wykorzystaniem tekstów literackich odnoszących się do ról kobiet w okresie powstania warszawskiego. Dopiero wówczas dowiemy się, na ile i czy w ogóle perspektywa płci kulturowej okazuje się interesującym poznawczo tropem w odniesieniu do wskazanej problematyki.

* Beata Trzop, dr hab., prof. UZ, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Socjologii, zainteresowania naukowe: socjologia kultury, gender studies, społeczne aspekty starzenia się; b.trzop@is.uz.zgora.pl.

** Dorota Szaban, dr, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Socjologii, zainteresowania naukowe: socjologia pogranicza, socjologia młodzieży, metody badań społecznych, konflikty społeczne; d.szaban@is.uz.zgora.pl.

¹ Jest to odwołanie do wywiadu, którego udzieliła Magdalena Grodzka-Gużkowska na łamach „Przekroju” (Łazarkiewicz 2006).

Podstawa teoretyczna

Paradygmatyczny zwrot w humanistyce jako początek nowej refleksji feministycznej

Współczesna refleksja związana z nowymi poszukiwaniami dróg interpretacji płci kulturowej zarówno w odniesieniu do doświadczeń historycznych, jak i współczesnych ma swoje korzenie w paradygmatycznym zwrocie w humanistyce. Nastąpił on w latach 70. i 80. ubiegłego wieku i zakładał radykalne zerwanie z naturalistycznym modelem badań nad rzeczywistością kulturową oraz rewizję przekonań na temat natury świata społecznego, tożsamości, podmiotowości. Badacze z kręgu poststrukturalizmu, konstruktywizmu, antropologii postmodernistycznej, różnych nurtów teorii krytycznej zakwestionowali wielkie paradygmaty humanistyki. Określali zatem procesualny, niestabilny charakter rzeczywistości, a co się z tym wiąże – również i tożsamości jednostki. Zwrot ten odnalazł się także w refleksji feministycznej i koncepcjach płci kulturowej. Skutkiem tego zwrotu było postawienie przez teorie feministyczne pod znakiem zapytania samej kategorii płci (zarówno biologicznej, jak i kulturowej) oraz uniwersalnej kobiecej tożsamości. Zakwestionowano w ten sposób dominujące emancypacyjne narracje drugiej fali feminizmu. Krytyka ta – określona mianem postfeminizmu – postulowała nastawienie na uwzględnienie w teoriach feministycznych ignorowanych dotąd różnorodności. Według krytyczek nie uwzględniano etnicznego, klasowego, seksualnego zróżnicowania kobiet, zatem pozostawiało to wiele kobiet poza granicami feministycznego dyskursu. Wielowymiarowość doświadczenia i różnorodność kobiecych tożsamości stały się obiektem badań. Obecny – najnowszy nurt genderowy – nurt instytucjonalny i podejście intersekcjonalne proponują swoistą syntezę dorobku socjologii płci. Płeć jest traktowana jako właściwość organizująca ludzkie zbiorowości oraz jako kategoria intersekcjonalna, czyli wchodząca w relacje strukturalne z innymi kategoriami obejmującymi doświadczenia życia zbiorowego – rasą, klasą, etnicznością. Płeć jest kategorią złożoną, produkowaną i reprodukowaną w różnych obszarach życia społecznego – na poziomie strukturalnym, normatywnym, symbolicznym, codziennych interakcji, wyraża się w tożsamości rozumianej procesualnie, przejawia się w działaniu – uporządkowanym i ucieleśnionym².

Dopiero badania z zakresu *gender studies* wzmogły zainteresowanie kobiet ich obecnością w dyskursie historycznym. Kobiety zaczęły upominać się o napisanie historii na nowo. Ich nieobecność w historii nauki, sztuki, historii narodowych powstań i kształtowaniu mechanizmów władzy wzmogła zainteresowanie badaczek feministycznych. W Polsce jednym z ważniejszych opracowań próbujących odtworzyć tożsamość kobiet

² Szczegółowo o nurtach w ramach trzeciej fali feminizmu, koncepcjach badawczych w ramach *gender studies* oraz o przedstawicielkach i badaczkach piszą Bożena Chołuj w *Encyklopedii gender*, s. 163-167 oraz Sylwia Kuźma-Markowska, s. 551-554.

z perspektywy refleksji feministycznej jest praca Anny Titkow *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość. Zmiana. Konteksty* (2007). Badaczka proponuje teoretyczno-empiryczny konstrukt tożsamości zbiorowej Polek, uwzględniający zarówno koncepcje teoretyczne, jak i historyczne doświadczenia polskich kobiet.

Tożsamość zbiorowa

Próba napisania na nowo historii kobiet walczących jest jednocześnie jednym z etapów odtwarzania komponentów tożsamości zbiorowej.

Gwałtowny rozwój badań nad tożsamością obserwujemy od połowy XX w. Rozwój tej problematyki nawiązywał jednak do osiągnięć interakcjonistów i wprowadzonych przez nich pojęć: „obraz siebie”, „identyfikacja”, „autoidentyfikacja”, „koncepcja siebie”. Przełom nastąpił po pojawieniu się interdyscyplinarnej propozycji Erika Eriksona, która postulowała badania nad sytuacją jednostki w szybko zmieniającym się społeczeństwie (przemysłowym). Koncepcja tożsamości jednostki miała umożliwić rozpatrywanie jej w ścisłym powiązaniu z przemianami mikrostruktur, podziałem pracy, stylem życia (Titkow 2007, s. 36).

Samo pojęcie tożsamości w istocie było obce socjologii. W latach 70. ubiegłego wieku Alain Touraine, opisując zastrzeżenia ortodoksyjnej socjologii wobec tożsamości, wskazywał na to, iż w tak pojmowanej socjologii jednostkę traktuje się jako zinternalizowane wartości, opisuje się ją poprzez jej miejsce w formalnej strukturze społecznej (Touraine 2010).

Krytyka stosunku ortodoksyjnej socjologii do tożsamości dokonana przez Touraine'a miała w zasadzie większy zasięg. Badacz postulował rewizję podstawowych pojęć teorii socjologicznej. W kontekście zmiany społecznej, szybkich zmian sytuacji życiowych jednostek, zmieniających się ich sympatii ideologicznych proponował zajmować się w socjologii procesami powstawania aktora społecznego. Integralnym elementem tych procesów miało być wytwarzanie przez jednostki własnych tożsamości – autodefinicji, które często odbiegały od utrwalonych instytucjonalnie sposobów umiejscowienia tych jednostek w strukturze społecznej. Z takim podejściem wiązał się radykalny postulat eliminacji koncepcji roli społecznej. Badacze wskazują więc na swoistą rywalizację pojęć tożsamości i roli społecznej.

Można zaproponować, za Zbigniewem Bokszańskim (Bokszański 2005), potraktowanie tożsamości zbiorowej według dwóch osi podziałów:

- tożsamości zbiorowe odnoszą się do realnie istniejących zbiorowości vs. tożsamości zbiorowe odnoszą się do typów społeczeństw;
- tożsamości zbiorowe pojmowane jako różnorodne przejawy świadomości siebie, podmiotu zbiorowego vs. tożsamości zbiorowe pojmowane jako konstytutywne wartości kulturowe grupy, odróżniające ją od innych.

Zgodnie z powyższą klasyfikacją zaczęto wykorzystywać koncepcje tożsamości zbiorowej wobec różnorodnych form i bytów rzeczywistości społecznej. Tak określona problematyka zaczęła być obecna także wśród badaczy z zakresu socjologii płci.

Tożsamość zbiorowa jako tożsamość kobiet – polskie doświadczenia

Jedną z ważniejszych propozycji z tego zakresu jest przywoływana już praca Anny Titkow. Próbując nakreślić zbiorowy portret tożsamości kobiet polskich, badaczka dokonała tego, odwołując się do następujących wymiarów (Titkow 2007):

- zagregowania informacji o poczuciu tożsamości badanych osób;
- opisu zobiektywizowanego sensu tożsamości kobiet – to badaczka opisała, kim są polskie kobiety;
- pośredniego odwołania do poczucia tożsamości osobistej;
- odwołania się do tożsamości płciowej – jest ona powszechną formą tożsamości społecznej człowieka, gdyż należy do podstawowych kryteriów identyfikowania przez społeczność.

Jak wskazuje autorka, w wypadku polskich kobiet nie mówimy o wielości tożsamości, a raczej o złożoności tożsamości: „tożsamość polskich kobiet możemy postrzegać jako konglomerat niekiedy sprzecznych cech; jako ruchomą układankę różnorodnych elementów; jako tożsamość puzzlową” (Titkow 2007, s. 293).

Jak wskazuje Titkow, dzieje się tak dlatego, że temu postmodernistycznemu tygłowi tożsamości towarzyszy stabilna treść oczekiwań skierowanych pod adresem kobiet i w dużej części akceptowanych przez nich. Dla prowadzonych w dalszej części rozważań i analiz ważne wydaje się, iż analiza Titkow wskazuje nie tylko na stale obecne, silne archetypy, ale także na funkcjonowanie kobiet w obliczu sprzecznych oczekiwań. Sprzeczności te występowały zarówno w sytuacji pokoju w perspektywie historycznej i współczesnej, jak i w czasach sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa.

Dla omawianej problematyki istotne wydaje się także wskazanie wielu czynników presjotwórczych i doświadczeń historycznych, które wpływają na kulturowy wymiar płci. Analizując czynniki historyczne, autorka wskazuje zarówno na feudalną, patriarchalną kulturę rycerską, jak i na niezwykle silny archetyp Matki Polki umocniony i zinstytucjonalizowany w czasach walki o niepodległość, a utrzymywany w czasach II RP. To do niego odwołuje się Weronika Grzebalska (2013), próbując na nowo opowiedzieć historię kobiet walczących w powstaniu warszawskim. Publikacji tej poświęcamy sporo uwagi, gdyż jest to pionierska próba zastosowania perspektywy feministycznej analizy w rekonstrukcji ról kobiet w działaniach wojennych. Jednocześnie traktujemy ustalenia badaczki w sposób krytyczny.

Płeć w powstaniu warszawskim, czyli archetypy kobiety walczącej

Odpowiadając na pytanie, jak działa płeć w powstaniu, Grzebalska dokonuje rewizji spojrzenia historycznego na ten temat. Jak wskazuje badaczka:

płeć pozwala obalić kilka mitów. Pierwszy mit, wpajany nam przez podręczniki historii jest następujący: kobiet w powstaniu nie było, a jeśli były, to ich rola była drugorzędna. Wiara w ten mit jest przekonaniem, że wojna to męska rzecz, a kobiety zasługują najwyżej na wzmiankę jako ofiary wojny albo wspierające mężczyzn najczęściej bezimiennie bohaterki – łączniczki, sanitariuszki, cywilki. [...] Drugi mit to przekonanie, że podział zadań między mężczyznami i kobietami jest naturalny. Role są wyznaczone naturą i tradycją (Sulej 2014, s. 18).

Przeprowadzona przez nią analiza 20 wywiadów z „powstankami”³ (oryginalna nazwa zaproponowana przez Grzebalską) odnosi się do opisanego już w literaturze i niezwykle silnego z perspektywy analizy kulturowej archetypu Matki Polki. Badaczka dowodzi, że bez zaangażowania matek, żon, sióstr, gotowości na poświęcenie i wysłanie na wojnę synów, mężów i braci walki niepodległościowe byłoby ciężko zorganizować. Mechanizm ten, reprodukowany jeszcze od XIX wieku w czasach porozbiorowych i powstańczych zrywów, wzmocniony w okresie I wojny światowej, nie zdążył okrzepnąć. Polityka II RP jasno wskazywała na elitaryzm wojska, władze zaś dłużej nie były zainteresowane szkoleniem kobiet. Jak pisze Grzebalska:

obywatelstwo kobiece przyjęło więc w Polsce formę upolitycznionego macierzyństwa – rodzenie i patriotyczne wychowywanie dzieci zostało zdefiniowane jako publiczna służba wspólnocie i stało się zarazem podstawową formą kobiecego uczestnictwa w sprawie narodowej. [...] wybuch II wojny światowej na nowo odświeżył retorykę patriotycznego macierzyństwa. [...] Z dobrze zakrzepłego w polskiej kulturze wzoru Matki Polki pełnymi garściami czerpali także w swoich odezwach twórcy polskiego państwa podziemnego (Grzebalska 2013, s. 58-60).

To upolitycznienie macierzyństwa widoczne w retoryce macierzyństwa jako obywatelstwa, patriotyzmu spełniało nie tylko swoje funkcje narzucone przez patriarchalną władzę, ale zaspokajało również ambicje samych kobiet. Matka Polka nie tylko wychowuje synów po to, by mogli spełnić swój obowiązek, poświęcając się w walce zbrojnej, ale ma także narzucone powinności na drugim froncie: dożywianie żołnierzy, organizowanie opieki nad rodzinami, zbiórki artykułów pierwszej potrzeby. I wydaje się, że wdrukowane tak określone role kobiet były jedynymi obowiązującymi. Jak konkluduje Grzebalska:

³ Ten oryginalny zwrot autorka tłumaczy jako próbę zmierzenia się z tradycyjnym nazewnictwem obowiązującym do tej pory: powstaniec, powstańczy. Jak argumentowała: chciałam zapewnić im ich własne słowo.

ideał patriotycznego macierzyństwa, zarówno w jego wersji pomocniczej, sytuującej kobiety na tak zwanym drugim froncie, jak i bojowej, tymczasowo dopuszczającej udział kobiet w regularnej walce, stanowił w wojennej Polsce jedyny politycznie aprobowany model kobiecego uczestnictwa w sprawie narodowej (Grzebalska 2013, s. 62).

Z powyższego cytatu wynika to, co w analizie z perspektywy genderowej, w napisaniu historii na nowo staje się szczególnie interesujące – napisanie historii „żołnierek”, z uwzględnieniem szerokiego kontekstu kulturowego. To, że w walce zbrojnej w okupowanej Polsce pojawiły się kobiety, wynikało przede wszystkim z braków kadrowych polskiej armii. Nie wiązało się to z większą rewolucją obyczajową czy światopoglądową. Na zaangażowanie kobiet wskazywała także:

ich szczególna wartość operacyjna w pracach konspiracyjnych oraz międzywojenna działalność kobiecych środowisk paramilitarnych, obejmująca zarówno propagowanie samej idei kobiecej służby wojskowej, jak i faktycznie szkolenie kobiet (Grzebalska 2013, s. 63).

Dane z Muzeum Powstania Warszawskiego wskazują, że 22% powstańców stanowiły kobiety. Szkolono je przede wszystkim w trzech zakresach: łączności, sanitariatu oraz pomocy żołnierzowi. Nie bez znaczenia było także zaangażowanie kobiet w takich działaniach, które na przekór uniwersalnym stereotypom przypisanym płci stawały się sprawnymi bojownikami. Dla badacza ta świadomość stereotypów i kulturowo wdrożonych ról oraz ich wykorzystywanie stanowią ciekawy materiał do analizy. Odwołując się do wspomnień uczestniczek powstania warszawskiego, Grzebalska wskazuje:

w swoich wspomnieniach kobiety przyznają, że całkiem świadomie wykorzystywały swoją płć w codziennej pracy: przenosiły broń w koszach z produktami spożywczymi czy bańkach na mleko, dokonywały rozpoznania, udając babskie plotki, chowały meldunki w bieliznie lub warkoczach, a gdy sytuacja tego wymagała, nie cofały się przed flirtem z niemieckim żołnierzem (Grzebalska 2013, s. 65).

Żołnierski wymiar działań kobiet doczekał się także odpowiednich regulacji. W 1940 roku komendant główny Związku Walki Zbrojnej – gen. Stefan Grot-Rowecki postanowił oficjalnie uznać służbę kobiet za służbę wojskową i nakreślił jej nowe formy (poszerzono zakres zadań Wojskowej Służby Kobiecej o dywersję, wywiad i propagandę)⁴. Wpisywało się to również w dążenia kobiet do zmian pozycji społecznej, inspirowanych ruchami kobiecymi w międzywojennej Polsce. Miało to jednak charakter elitarny.

Jednakże obecność przedstawicieli obu płci w armii nie sprzyja realizacji hasła „żołnierz nie ma płci”. Wręcz przeciwnie, można wskazać, iż obowiązujący płciowy podział zadań – generowany przez kulturowo utrwalone schematy – był podtrzymywany i aprobowany przez obie płcie. Jak pisze Grzebalska:

⁴ O dostrzeżenie kobiet w sferze obronności kraju zabiegał już Komitet Społeczny Przystosowania Kobiet do Obronności Kraju powołany w 1924 r. i skupiający przede wszystkim były legionistki.

podział szkoleń i zadań ze względu na płeć wskazuje na to, że bardziej niż jako profesjonalnych żołnierzy bez płci, wypełniających te same zadania co mężczyźni, podziemna armia potrzebowała powitanek właśnie jako kobiet – wykonujących funkcje pomocnicze i opiekuńcze, dbających o aprowizację i samopoczucie walczących. Na uwagę zasługuje także fakt, że dziedziny, w których Armia Krajowa obsadzała kobiety żołnierzy, pokrywały się w ogromnym stopniu ze sferami, do których angażowane były one w poprzednich walkach narodowowyzwoleńczych jako cywilne pomocnice wojska (Grzebalska 2013, s. 75).

Już sama rola sanitariuszki – tak skonstruowana i podtrzymywana w masowej wyobraźni – mogła budzić wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony to profesjonalna opiekunka medyczna, z drugiej powierniczka wykonująca pracę emocjonalną, otaczająca rannych opieką. Należy także pamiętać o ogromnym wysiłku fizycznym, związanym z transportem rannych z pola walki. Ale w masowej wyobraźni tych konfliktów i sprzeczności nie widać. Co więcej, można wskazać, iż sanitariuszka staje się symbolem kobiecości, obiektem romantycznych uczuć, a niekiedy seksualnych wyobrażeń.

W polskiej refleksji socjologicznej, kulturoznawczej, antropologicznej zaczynają pojawiać się dopiero próby rekonstrukcji roli kobiety. Drogę przetarli młodym badaczom prace Anny Titkow, Krystyny Slany, Marii Janion, Agnieszki Graff, Anny Żarnowskiej i innych autorek. Dla prowadzonych analiz nie bez znaczenia pozostaje odtworzenie całego kontekstu kulturowego i unikanie perspektywy wartościującej. Obowiązująca w analizowanej problematyce kategoria płci kulturowej kobiety walczącej jest efektem tradycji, socjalizacji, ładu normatywnego, obyczajów. Czy zatem należy dziwić się wnioskom, do jakich dochodzi Weronika Grzebalska?

Wojna niewątpliwie otworzyła przed kobietami możliwość szerszego zaangażowania się w sprawę narodową, sprawdzenia się w nowych rolach i wejścia w sferę wcześniej zarezerwowaną dla mężczyzn. Z drugiej strony, masowe wsparcie wysiłków wojennych przez kobiety i wstąpienie wielu z nich w szeregi armii nie zdołało podważyć samej relacji dominacji i subordynacji między płciami, która była podtrzymywana za sprawą podziału wojennych zadań na kobiece i męskie. Nie zakwestionowało również uprzywilejowania mężczyzn uznanych za ważniejszych dla prowadzenia walk (Grzebalska 2013, s. 111).

Oficjalny dyskurs wiedzy zawartej w podręcznikach historii, dokumentach źródłowych czy w kanonicznej literaturze tworzy kulturowy kontekst osobistych interpretacji doświadczeń. Lektura książki Grzebalskiej pokazuje, że wyjściowe założenie o próbie napisania na nowo kobiecej historii walki w istocie jest odtworzeniem schematów kulturowych. Informatorzy badaczki – uczestniczki powstania mówią bowiem głosem swojego pokolenia – socjalizowanego w przedwojennej kulturze patriarchalnej, utrzymujących podział na świat męski i kobiecy, reprodukujący dominującą pozycję mężczyzn w kulturze. W myśl poststrukturalistycznych założeń należy badać język, za pomocą którego ludzie opowiadają o swoich przeżyciach (na różne sposoby). Dyskurs taki można bowiem uprawiać tylko w odniesieniu do ich ram.

Założenia metodologiczne

Oprócz kobiecej historii mówionej jako metody zbierania danych, którą zastosowała cytowana Grzebalska, my proponujemy odnieść się także do tekstów pisanych, powstałych w rzeczywistości wojennej. Pozwoli to na ukazanie ówczesnej perspektywy. Interesuje nas sam język przekazu, utrwalający schematy, archetypy, a być może na obrzeżach ukrywający nowe spojrzenia. Do opisu tego posłuży metoda analizy pól semantycznych. Jako teksty źródłowe wybrałyśmy teksty piosenek napisane w rzeczywistości wojennej, szczególnie tuż przed powstaniem warszawskim i w jego trakcie. Wybór ten wynika między innymi z popularności owych pieśni, zarówno ponad 70 lat temu, jak i dziś w ramach rekonstrukcji i mody na historię⁵. Mają więc one moc produktów masowej wyobraźni, utrwalających pewien sposób widzenia i prezentowania ówczesnej rzeczywistości – w tym roli i miejsca kobiet.

Próba odtworzenia charakterystyki kobiet w czasach zagrożenia bezpieczeństwa mieści się w podstawowych ramach metodologii teorii ugruntowanej. Podejście to zrealizowano, włączając do warsztatu badawczego analizę pól semantycznych. Ten sposób badania cechuje „szukanie znaczenia tekstu [...]”, które „wymaga [...] pozornego rozłożenia ciągu wypowiedziowego i porządku wypowiedzi po to, by złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą” (Robin 1980, s. 252-256).

Metoda polega na dokonaniu wyboru słów-kluczy (podmiotów), a następnie utworzeniu dla nich – na podstawie analizowanego tekstu – sześciu osobnych sieci: ekwiwalentów, opozycji, określeń, asocjacji, działań podmiotu i działań na podmiot. Uporządkowane sieci składają się na pole semantyczne danego pojęcia, a pole to stanowi podstawę do stworzenia nowego sposobu rozumienia pojęcia (Kłosiński 1994). Ze względu na interesującą nas tematykę analizie poddałyśmy teksty 17 pieśni z 1994 roku, które powstały w czasie powstania warszawskiego i towarzyszyły powstańcom⁶. Za kluczowe określenie przyjęłyśmy kobietę w czasach zagrożenia bezpieczeństwa. Materiał poddany analizie pochodził z 12 tekstów, gdyż w pozostałych 5 nie pojawiło się żadne odniesienie do kobiet.

Pole semantyczne można definiować jako „sieć jego powiązań z innymi słowami, czy wyrażeniami [...] występującymi w analizowanym tekście, umożliwiającą odczytanie jego pełnego znaczenia, lub zespołu znaczeń, w jakich zostało ono użyte” (Robin 1980, s. 253). W analizie zastosowałyśmy także badanie frekwencji występowania okre-

⁵ Jako przykład mody i zainteresowania tym okresem polskiej historii można przywołać płytę zespołu Lao Che *Powstanie Warszawskie* (2005), serial telewizyjny *Czas honoru*, filmy: *Powstanie warszawskie* (2014) – film fabularny w całości złożony z dokumentalnych materiałów archiwalnych nagranych przez dwóch młodych reporterów w sierpniu 1944 r.; *Baczyński* (reż. K. Piwowarski, 2013) oraz najnowszą produkcję kinową: *Miasto 44* w reż. J. Komasy.

⁶ Wszystkie cytowane fragmenty analizowanych pieśni pochodzą z „Pieśni powstańcze – teksty, TVP.pl (PDF)” oraz „Śpiewnik powstańczy, TVP.pl (PDF)”.

ślonych wyrażen, dla wzmocnienia argumentacji na temat kontekstów, w jakich zostało użyte dane wyrażenie. Przedstawione frekwencje odnoszą się do liczby określeń, jakie zostały użyte we wszystkich analizowanych tekstach. Analiza tekstów piosenek powstańczych nie była pozbawiona trudności – podstawowa bariera wynika z natury samego gatunku i konieczności interpretacji wielu bezpośrednio używanych wyrażen. Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że samych wyrażen poddanych analizie nie było wiele. Szczegółowy rozkład frekwencji został przedstawiony w tabeli.

Tabela 1. Sieci do pola kobieta w czasie zagrożenia bezpieczeństwa
(w liczbach bezwzględnych i w procentach)

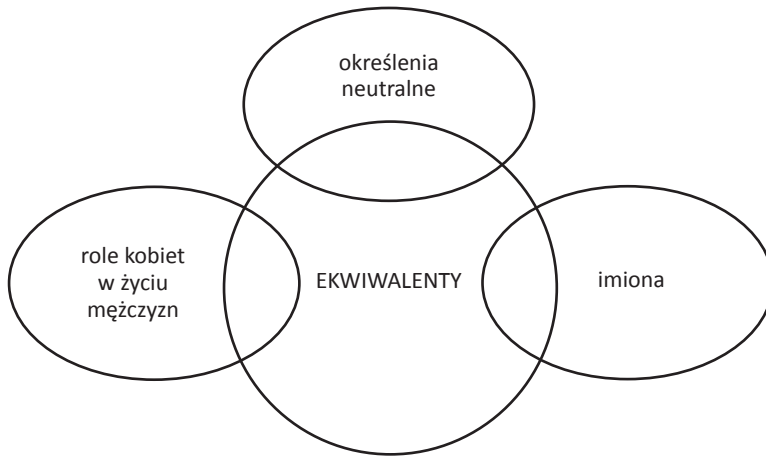
Sieci pola	N	Procent
Ekwiwalenty	63	43
Opozycje	1	1
Określenia	20	14
Asocjacje	12	8
Działania podmiotu	24	16
Działania na podmiot	28	19
SUMA	148	100

Źródło: opracowanie własne.

Charakter analizowanego pola semantycznego – sposobu pisania i mówienia na temat kobiet i ich ról w okresie powstania warszawskiego wyznaczają relacje pomiędzy poszczególnymi sieciami. W analizowanych tekstach piosenek dominuje kategoria ekwiwalentów. Nie powinno to jednak dziwić – pieśni powstańcze tworzone były i wykorzystywane przez mężczyzn, a ta kategoria analityczna pozwala ustalić sposoby odnoszenia się do kobiet wyraźnie traktowanych jako przedstawicielki płci pięknej. Częstość pojawiających się elementów analizy w pozostałych kategoriach pozwala, ogólnie rzecz ujmując, mówić o charakterystyce kobiet oraz wskazywać na czynności, jakie określają ich role oraz oczekiwania mężczyzn wobec nich. Nie było naszą intencją wskazywanie dominujących kategorii w poddawanych analizie sieciach, więc w dalszej części dokonamy opisu poszczególnych sieci, wyróżnionych w ich ramach podtypów, i zilustrujemy przyjęte założenia cytataami z tekstów piosenek.

Zgromadzony materiał pod względem ekwiwalentów informuje o najważniejszych pojęciach, jakimi w piosenkach zastępowane jest określenie *kobieta*. Kategorie ekwiwalentów można podzielić na trzy typy:

- do pierwszego można zaliczyć określenia powiązane z wiekiem kobiet, ale neutralne – „panna”, „panienka”, „dziewczynka”;
- drugi typ związany jest bezpośrednio z rolą kobiety w życiu mężczyzny – tu pojawiają się określenia typu „sanitariuszka”, „matka”, „ukochana”, „kochanie”;
- trzeci typ tworzą imiona kobiet, zwykle przedstawiane w zdrobniałej postaci „Małgorzatka”, „Dorotka”, „Zosińska”, „Natalia”. Warte uwagi jest to, że w czterech piosenkach imię żeńskie występuje już w samym tytule.



Schemat 1. Sieć ekwiwalentów

Źródło: opracowanie własne.

Poddane analizie teksty piosenek nie koncentrowały się na ujawnianiu przeciwności, określeń ilustrujących czym/kim kobieta w czasie powstania warszawskiego nie jest. W tylko jednym przypadku zdecydowałyśmy się na wskazanie opozycji – dotyczy ona przeciwstawiania sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa czasom bezpiecznym i funkcjonowaniu kobiety w obydwu kontekstach. Tak rozumianą opozycję roboczo nazwałyśmy: „beztroska dziewczęcość vs. odważna, oddana sprawie narodowej kobieta”. Dla pełniejszej ilustracji warto w tym miejscu przytoczyć fragment piosenki *Sanitariuszka Małgorzatka*:

Przed akcją była skromną panną,
Mieszkała gdzieś w Alei Róż,
Miała mieszkanko z dużą wanną,
Pieska pinczerka, no i już.

I pantofelki na koturnach,
I to, i owo, względnie lub,
Trochę przekorna i czupurna

I tylko „Mewa” albo „Klub”.
Na plażę biegła wczesnym rankiem,
Aby opalić wierzch i spód,
Dzisiaj opala się „Junakiem”
I razem z nami wcina miód.

Analiza sieci określeń

Analiza sieci określeń pozwala na ustalenie charakterystyki kobiet w czasach powstania. Poprzez analizę wyrażań charakteryzujących podmiot można podjąć próbę wskazania istoty podmiotu analizy – w tym wypadku kobiet w czasie zagrożenia bezpieczeństwa. W klasycznej analizie pól semantycznych podejmuje się próby kategoryzowania wyrażań ze względu na ich temperaturę emocjonalną. W przypadku naszych analiz taki zabieg nie jest konieczny – ze względu na sam kontekst analizowanego materiału wszystkie określenia kobiet należy klasyfikować jako pozytywne. Określenia zawarte w piosenkach można jednak zagregować w dwa typy – pierwszy oddający emocjonalny charakter względem kobiet oraz drugi – związany z przypisanymi im rolami i zadaniami.

W pierwszym typie zawarłyśmy określenia, takie jak: roześmiana, radosna, rozkochna, wyjątkowa, unikatowa, słodka, piękna, pachnąca, obiekt kochania, niezdecydowana. Określenia kobiet tworzące ten typ ilustrują fragmenty cytatów:

To najpiękniejsza, jaką znam,
[...] słodsza niżym przydziałowy miód;

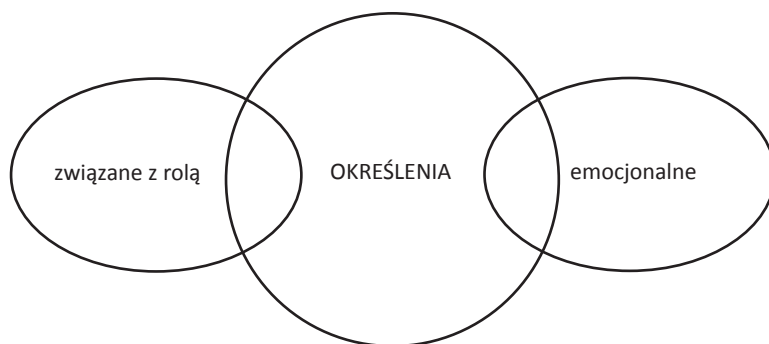
Każdy chłopaczek chce być ranny,
sanitariuszki - morowe panny;

Panienka, panienka
w piersi twarda, w sercu miękka,
[...] O, Natalio, o, Natalio!
Pachniesz wiatrem, szumem leśnym i konwalia;
[...] Panna dłonie załamała:
Jak jednemu serce dam, serce dam,
Gdy się także kocham w reszcie?
Ach, wierzcie mi, wierzcie.
W sercu swym batalion zmieszczę.

W drugim typie mieszczą się epitety pozwalające mówić o kobiecie jako o pewnej nagrodzie, która czeka powstańców po zwycięstwie, o waleczności i odwadze kobiet oraz o matce, która socjalizuje powstańców w duchu patriotycznym i oddaje ich niejako Ojczyźnie:

a gdy miną już dni
walki, szturmów i krwi,
pójdzie wiara gromadą
Alejami z paradą [...]
Panien rój, kwiatów moc i sztandary;

Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę
i w świętość naszej sprawy.

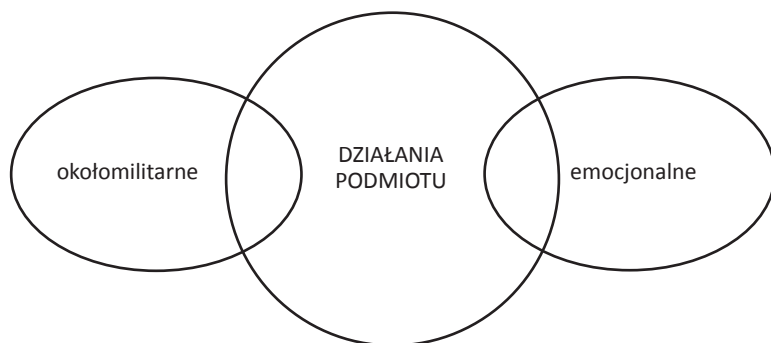


Schemat 2. Sieć określeń

Źródło: opracowanie własne.

Analiza sieci działań podmiotu

Sieć działań podmiotu pozwala ustalić, jakie czynności podejmowały kobiety w czasie powstania. W analizowanych tekstach ten aspekt w niewielu przypadkach jedynie jest wyrażony w sposób bezpośredni. Charakter zaliczonych do tej sieci wyrażań pozwala wskazać dwie dominujące kategorie – związaną z aktywnością okołomilitarną oraz związaną ze sferą emocjonalną.



Schemat 3. Działania podmiotu

Źródło: opracowanie własne.

W pierwszej kategorii zawarłyśmy czynności związane z „dopingiem do walki”, witaniem zwycięzców, opatrywaniem ran, zaangażowaniem w działania powstańcze, walką i śmiercią bohaterską. Fragmenty analizowanych piosenek ilustrują to następująco:

Kiedy drogą szła piechota,
to z uśmiechem swym Dorota,
otworzyła szerzej wrota,
w pierwszej czwórce poszła w świat
[...] Przed Dorotą, przed Dorotą
baczność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
w piekło, w ogień za nią skacz!,

Nadzieją tchnęła, tak jak umiała,
Kryła się z nami we wnękach bram,
W ciasnych ulicach, w mrocznych kanałach
Bo już się wielka kończyła gra.
Kiedy się wszystko dla nas skończyło,
Kiedy ostatni zamilkł Pe-eM,
Na barykadzie została miłość
Razem z twym sercem i żalem mym.

Do drugiej kategorii zaliczyliśmy natomiast czynności związane z pocieszaniem powstańców, wzdychaniem do nich i dodawaniem otuchy uśmiechem, posyłaniem buziaków, oraz płaczem za powstańcami. W piosenkach zilustrowano to w następujący sposób:

Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba;

Panienska, panienska [...] i westchnienie ku nim śle;
[...] Wszystkim wam całusa dam;

Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
Łezkę z oka otrzyj ręką,
Chociaż może padł.
Ten, co serce skradł.

Działania na podmiot, czyli czynności, jakie powstańcy kierują w stronę kobiet, są reprezentowane stosunkowo licznie. Sieć ta nie ma homogenicznego charakteru – można wskazać tu kilka wymiarów – jest traktowana jako obiekt uwielbienia i oczekuje się od niej deklaracji uczuć, czekania i wierności, wzbudza respekt jako powstaniec, walczy się dla niej, oczekuje się od niej modlitwy, wiary, ufności i pociesza się ją, że poświęcenie walce nie powinno być powodem do smutku.



Schemat 4. Sieć działań ukierunkowanych na podmiot

Źródło: opracowanie własne.

W samych tekstach piosenek jest to wyrażone w następujący sposób:

Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
Maszerować chodź, panienko,
Przecież idziem w bój [...],
Hej, Zosieńko, hej, panienko!
Po cóż próżne łyzy?
Wszakże z naszej krwi
Wolne wstaną dni [...],
Zosiu, Zosiu! Hej, Zosieńko,
Weźmy wszyscy się pod rękę
w te radosne dni!;

Więc Batalion Uderzenia,
kiedy walił poprzez wieś, poprzez wieś,
śpiewał chórem, śpiewał chórem
na Natalii pięknej cześć:
O, Natalio, o, Natalio!
Bez pamięci cię uwielbia nasz batalion [...],
Wybierz wreszcie kogoś z nas,
O, potraktuj go na serio
I nad wdzięków twych imperium
Zapanować komuś daj!;

Przed Dorotą, rozkochaną
wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
w piekło, w ogień za nią skacz!;

i gdy cię kula trafi jaka,
poprosisz pannę, da ci buziaka - hej!;

Każdy myśli o swej pannie.
Czy wierności mu dochowa.
O to drżą bezwzględnie wszyscy,
cwaniak czy ostatni frajer,
wysocy czy bardzo niscy,
„Szumski”, „Szymura” czy „Szajer”;

Za dziewczynę ukochaną,
za piosenkę tę jedyną,
nie strach przeciw czołgom stanąć,
nie tak trudno młodo ginąć;

A gdy nadarzy ci się gratka,
Że cię postrzelą w prawy but,

to cię opatrzy „Małgorzatka”.
 Słodsza niż przydziałowy miód [...],
 Czytała głośno komunikat,
 A w dali głucho walił piał [...]
 Sanitariuszko „Małgorzatko”,
 Jakże twe serce zdobyć mam.

Analiza sieci asocjacji

Ostatnią wyróżnioną siecią są asocjacje. W tym przypadku traktujemy to pole jako jedno z najistotniejszych z punktu widzenia celów realizowanego badania. Analiza sieci asocjacji umożliwia ulokowanie analizowanego pojęcia w szerszym kontekście. Ze względu na specyfikę analizowanych treści zdecydowaliśmy przypisać analizowanym wyrażeniom określony zestaw cech wyrażanych w znanych archetypach kobiet. W wyniku analiz wyróżniłyśmy 6 typów kobiet charakteryzowanych w piosenkach powstańczych.



Schemat 5. Sieć asocjacji

Źródło: opracowanie własne.

Analizując symbole archetypiczne kobiet, można wskazać tu odniesienia do wielu tradycji. Pomijając koncepcję Junga, odwołamy się do zakorzenionych w cywilizacji europejskiej figur, odwołujących się zarówno do mitologii, jak i do średniowiecznych i romantycznych wzorów kobiet. Analizowane pieśni powstańcze niezwykle silnie akcentują rolę kobiety wiernie czekającej na powrót żołnierza. Możemy zatem odwołać się tu do archetypu Penelopy:

każdy myśli o swej pannie,
ze wierności mu dochowa...
O to drżą bezwzględnie wszyscy,
Cwaniak czy ostatni fajer;

Ukochana ja wrócę, wierz [...]
A więc ufaj, ufaj mocno, bądź spokojna.

Kobiety miały zatem czekać na powrót walczących mężczyzn, choć w analizowanych tekstach mamy również zostawione pole dla aktywności militarnej. Można zatem odnaleźć tam elementy symbolu kobiety heroicznej – odwołując się do historycznych postaci kobiecych (w mitologii Nike, w kulturze europejskiej Joanna d'Arc, w kulturze narodowej Emilia Plater). Jest to kobieta powstaniec – aktywny uczestnik walk o Warszawę:

nadzieją tchnęła, tak jak umiała,
kryła się z nami we wnękach bram,
w ciasnych ulicach, w mrocznych kanałach
bo już się wielka kończyła gra.

Jednak nie można nie zauważyć pewnego trywializowania tej roli, w której kobieta nie jest po prostu żołnierzem, wojownikiem, ale jest niewolnikiem swych kobiecych atrybutów:

Bo Dorota roześmiana
Ma dla wszystkich jasny wzrok,
Przed Dorotą rozkochaną,
Wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
w piekło w ogień za nią skacz!;

Każdy chłopak chce być ranny,
 sanitariuszki – morowe panny,
 i gdy cię kula trafi jaka,
 poprosisz pannę, da ci buziaka – hej!

Jest to także symbol męskiego uwielbienia (silnym archetypem męskiego uwielbienia w kulturze europejskiej jest Helena Trojańska), który w analizowanych tekstach przewija się niejednokrotnie:

O Natalio, o Natalio!
 Bez pamięci cię uwielbia nasz batalion...
 To się musi skończyć raz –
 Wybierz wreszcie kogoś z nas,
 I potraktuj go na serio!

Potraktowanie kobiet jako muz powstańczej twórczości widoczne jest już w samych tytułach niektórych piosenek: *Natalia*, *Dorota*, *Sanitariuszka Małgorzatka*, *Mała dziewczynka z AK*. Kobiety – adresatki stają się muzami tych pieśni, stają się także tymi, za które powstańcy walczą i giną:

Za dziewczynę ukochaną,
 za piosenkę tę jedyną,
 nie strach przeciw czołgom staną,
 nie tak trudno młodo ginąć.

W pieśni *Sanitariuszka Małgorzatka* można także odnaleźć echa średniowiecznego etosu rycerskiego. O damę należy rywalizować, starać się, szukać sposobów zdobycia jej. Poniższy cytat odwołuje się do średniowiecznego legendarnego zdobycia skarbu dla damy swego serca:

Sanitariuszko Małgorzatko,
 jakże twe serce zdobyć mam,
 choć sprawa wcale nie jest gładka,
 już jeden sposób dobry znam:
 od wróbla dziś pożyczę visa
 i gdy zapadnie ciemny mrok,
 pójdę na szosę po tygrysa –
 w ręce Małgosi oddam go!

Jako ostatni należy przytoczyć niezwykle silny w kulturze europejskiej archetyp matki cierpiącej (Demeter, Niobe). Wpisuje się on w symbolikę Matki Polki: rolę ukształtowaną w czasach niewoli narodowej, kiedy to matki były odpowiedzialne za wychowywanie patriotów, posyłały swych synów do walki w powstaniach. Archetyp w takiej postaci odradza się w omawianym okresie. Jak ukazują analizowane pieśni, to polskie matki

wychowywały młodych powstańców warszawskich w takim duchu, że gotowość na śmierć za ojczyznę była czymś oczywistym. One zaś pozostawały ze swym cierpieniem:

Dziś idę walczyć – Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja,
serce mam w piersi rozkołatanie
serce mi dziś tak cudnie gra;

A jeśli kto padnie wśród boju,
Niech słodko o Polsce śni,
Niech go wieczny sen ukoi
I matczyne drogie łzy.

Zakończenie

Czy warto zatem podejmować się analizy takich historycznych przekazów? Pieśni powstańcze nadal pojawiają się w procesie edukacji młodego pokolenia, są częścią spuścizny organizacji harcerskich. Obecna moda na powstańczy patriotyzm nadal lokuje je w głównym, wyidealizowanym nurcie mitu powstania warszawskiego.

Jednak należy wskazać, że perspektywa genderowa, coraz silniej obecna także w rekonstrukcji roli kobiet w tych historycznych wydarzeniach, może wiązać się z kilkoma problemami:

- poczyniony wysiłek Weroniki Grzebalskiej pokazuje, że na nowo opowiedziane historie uczestniczek powstania (z odległej już 70-letniej perspektywy) wbrew oczekiwaniom nie ukazują w takim stopniu nowej, pozbawionej patriarchalnego definiowania ról oblicza kobiet. One same bowiem postrzegają siebie według takich tradycyjnych ról, do których były socjalizowane i które były istotą podziału w czasach wojny. Wartością dodaną stanowią zapewne dodatkowe informacje, podkreślające zarówno konflikt realizowanych ról, jak i silne akcentowanie kobiecości;
- analiza tekstów powstałych w ówczesnym czasie historycznym pokazuje również silny akcent na wyraźny podział ról wzmocniony jeszcze w czasach wojny. Analizowane teksty piosenek pokazały wyraźnie te role, które przede wszystkim ukazują powstańca – wojownika mężczyznę, kobieta zaś jest jego dopełnieniem, obiektem westchnień. Nie jest dowódcą, kumplem – żołnierzem, towarzyszem broni. Jest przede wszystkim kobietą w różnych odsłonach – co stałyśmy się pokazać;
- niewątpliwą korzyścią zainteresowaniem tą problematyką jest docieranie do takich historii i opowieści, które nieobecne kobiety żołnierki wydobywają z cie-

nia historii. Te suche, faktograficzne opisy pozwalają na koncentrowaniu uwagi na wyczynach i działaniach bohaterek, nie zaś na ich atrybutach kobiecości.

Analizując zebrane teksty piosenek powstańczych, miałyśmy pełną świadomość ich funkcji. Powstawały w określonym czasie historycznym, miały zagrzewać do walki, były pisane przez mężczyzn i dla mężczyzn, ukazały całe spektrum możliwych asocjacji, choć z wyraźnymi dysproporcjami pomiędzy nimi. Siłę tych pieśni podkreśla Barbara Seidler, odpowiadając na uwagę dziennikarza:

Nie wierzę, że walczące, dziesiątkowane miasto może śpiewać Pałacyk Michła. W piwnicach modlono się i odprawiano różańce. Na dachach wykrzykiwano, co się pali i gdzie. Ale na ulicach nie milkły piosenki. Leciały z głośników, przy wojsku grano je na harmoniach. Cywile, dzieci, wszyscy śpiewali (Kwiatkowski 2014).

Konkludując, warto sobie postawić pytanie: Jakie możemy wyróżnić elementy tożsamości kobiet w czasach zagrożenia bezpieczeństwa? Odwołując się do ustaleń Titkow (por. 2007), a także wskazując nowe elementy, można określić, że w analizowanych tekstach związanych bezpośrednio z powstaniem warszawskim ujawniają się następujące czynniki budujące tożsamość kobiet w walczącym mieście:

- archetypowa rola Matki Polki, połączona z religijną tradycją i gotowością do poświęceń. Powiązanie rodzina-naród jest bardzo silne. Matki – nieobecne na froncie – mają przede wszystkim oddawać swych synów do walki za Ojczyznę. Ich prywatny ból schodzi na dalszy plan, liczy się przede wszystkim sprawa narodowa;
- elementy kultury rycerskiej i etosu szlacheckiego – kodeks zasad etosu rycerskiego, a potem szlacheckiego stawia kobietę na piedestale. Kobiety są wielbione, kochane, są muzami i nadzieją walczących;
- nieobecne kobiety – ta nieobecność dotyczy przede wszystkim utrwalonych przez tradycję historyczną struktur decyzyjnych walki o niepodległość. W okresie II wojny światowej kobiety na powrót odtwarzały schemat swej nieobecności w strukturach władz konspiracyjnych (mimo swego zaangażowania w walkę okupantem) i koncentrowały się przede wszystkim na walce o przetrwanie bliskich;
- elementem tej zbiorowej tożsamości jest także wierność i cierpliwość, której symbolem jest czekająca Penelopa. Kobiety pozostawione przez swych mężów i narzeczonych miały wiernie czekać, wierzyć w ich powrót. Nie widać w tych oczekiwaniach codziennego trudu, walki o przetrwanie, lęku. Kobieta w czasach wojny to kobieta czekająca;
- ostatnim wskazanym składnikiem tożsamości kobiet w czasach zagrożenia bezpieczeństwa narodowego jest kobieta walcząca – osobny typ obok wiernie czekającej żony i cierpiącej matki. Jednak nie jest to kobieta żołnierz. To pomocnica na froncie, sanitariuszka lub łączniczka – mimo trudów wojny piękna, po-

godna, chętna do okazywania uczuć. To kwintesencja stereotypowej kobiecości: młoda, atrakcyjna, czuła i delikatna. Jednak – jak wskazywałyśmy, powołując się na opracowanie Grzebalskiej – realizacja takich oczekiwań powoduje ogromny konflikt ról. Podtrzymując taki stereotypowy wizerunek, pieśni powstańcze tylko umacniały wizerunek kobiet walczących jako pocieszycielek prawdziwych żołnierzy.

W świetle zgromadzonego i analizowanego materiału, odpowiadając na początkowe pytanie: Czy rzeczywiście żołnierz nie ma płci?, można jednoznacznie wskazać, iż proces militaryzacji, działania zbrojne, sytuacja zagrożenia bezpieczeństwa narodowego konstruuje płć wojny i żołnierza – wojna jest dla mężczyzn. O ile kobiety na wojnie są panienkami, ukochanymi, morowymi pannami, o tyle płć męska jest określana przez atrybuty siły: „chłopcy silni jak stal; największe zuch; chłopcy jurne, chłopcy młode”. Ich wspólnym mianownikiem jest młodość.

Bibliografia

- Bokszański Z. (2005), *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chołuj B. (2014), *Gender studies*, [w:] *Encyklopedia gender*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Grzebalska W. (2013), *Płć powstania warszawskiego*, Wydawnictwo Lupa Obscura, Instytut Badań Literackich, Warszawa.
- Kłosiński M. (1994), *Obraz bezrobotnych i bezrobocia w polskiej prasie*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Kuźma-Markowska S. (2014), *Trzecia Fala*, [w:] *Encyklopedia gender*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Kwiatkowski K. (2014), *Barbara Siedler: Nigdy nie czułam się tak wolna jak w powstaniu*, www.wysokieobcasy.pl [dostęp 8.07.2016].
- Łazarkiewicz C. (2006), *Kobiety z powstania*, „Przekrój”, nr z dnia 27.07.2006.
- Robin R. (1980), *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*, [w:] M. Głowiński (red.), *Język i społeczeństwo*, Czytelnik, Warszawa.
- Sulej K. (2014), *Róża zamiast granatu*, „Wysokie Obcasy”, z dnia 26.04.2014.
- Titkow A. (2007), *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość. Zmiana. Konteksty*, IFiS PAN, Warszawa.
- Touraine A. (2010), *O socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Wykaz analizowanych piosenek

- Chłopcy silni jak stal* (tekst Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”, na melodię *Jesli zawtra wajna* Dymitra i Daniła Pokrassowów).
- Dorota* (tekst i muz. Jerzy Dargiel „Juda”).

- Dziś idę walczyć – Mamo* (tekst Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”).
- Kompania 1114* (tekst Janusz Warnecki „Madzik”, na melodię *Serce w plecaku*).
- Mała dziewczynka z AK* (tekst Mirosław Jezierski „Karnisz”, muzyka Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”).
- Marsz Kompanii K-3* (tekst Leszek Kołodziejczyk, muzyka Jan Pogorzelski).
- Marsz Mokotowa* (tekst Mirosław Jezierski „Karnisz”, muzyka Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”).
- Marsz robotników elektrowni* (autor tekstu NN, na melodię *Maszerują strzelcy, maszerują*).
- Marsz Śródmieścia* (tekst Zbigniew Krukowski „Korwin”, Eugeniusz Żytomirski „Czarny”, muzyka Zbigniew Krukowski).
- Marsz Żoliborza* (tekst Bronisław Robert Lewandowski „Zbyszek”, na melodię *Marsz lotników*).
- Na wojenkę poszli chłopcy* (tekst Kazimierz Weloński, na melodię *Serce w plecaku*).
- Natalia* (tekst i muzyka Waław Bojarski „Marek Zaleski”).
- Pałacyk Michla* (tekst Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”, na melodię *Nie damy Popradowej fali*).
- Piosenka* (tekst Janusz Kozłowski).
- Sanitariuszka „Małgorzatka”* (tekst Mirosław Jezierski „Karnisz”, muzyka Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”).
- Ukochana ja wrócę* (tekst Eugeniusz Żytomirski, muzyka A.T. Muller).
- Warszawskie dzieci* (tekst Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”, muzyka Andrzej Panufnik).
- Zoska!* (tekst Donat Czerewacz „Sójka”, muzyka Jerzy Zakrzewski „Linowski”).

Penelopa, Demeter, Nike... – kobiece archetypy w czasach zagrożenia bezpieczeństwa z perspektywy genderowej analizy tekstów historycznych

Streszczenie: Problemy poruszane w artykule w istocie odnoszą się do szeroko rozumianej socjologii płci i dyskursu z obszaru gender studies. Postawiliśmy sobie następujące pytania badawcze: Na ile możliwa jest genderowa analiza dyskursu odnoszącego się do problematyki płci w odniesieniu do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i walki? Na ile proces militaryzacji konstruuje role kobiet?

Możemy zatem pokusić się o pytanie: Czy rzeczywiście żołnierz nie ma płci? W tekście podjęliśmy próbę „napisania na nowo” wrywku historii kobiet walczących – stąd analizie poddano teksty powstałe w rzeczywistości wojennej. Uznałyśmy, że pozwoli to na ukazanie ówczesnej perspektywy. Interesuje nas sam język przekazu, utrwalający schematy, archetypy, a być może na obrzeżach ukrywający nowe interpretacje. Do opisu tego posłużyła nam metoda analizy pól semantycznych. Jako teksty źródłowe wybrałyśmy teksty piosenek napisane w rzeczywistości wojennej, szczególnie tuż przed powstaniem warszawskim i w jego trakcie.

Słowa kluczowe: gender studies, rola kobiety, powstanie warszawskie, analiza pól semantycznych

**Penelope, Demeter, Nike... – feminine archetypes in the times of unrest
from the perspective of gender analysis of historical texts**

Abstract: The issues discussed in the article relate to sociology of gender and gender discourse in the area of gender studies. The following research questions were asked in this paper: Is it possible to adapt gender discourse analysis to the context of national security threats and fights? - or in other words - To what extent the process of militarization constructs the roles of women? Thus, is it true that a soldier does not have gender?

The authors attempt to rewrite the history of militant women. Therefore, texts created in the times of war were analysed in the paper. Hopefully, it will show the contemporary perspective. The authors are interested in language, which preserves patterns and archetypes, but it may also reveal new interpretations. The semantic field analysis was used for the description and the lyrics written in the reality of war, especially - just before and during the Warsaw Uprising were selected as source texts.

Keywords: gender studies, the role of women, the Warsaw Uprising, semantic field analysis